Nr. 63. Niedziela 18 marca 1923 roku. Cena numeru mk. 300.
Rok XIV.



# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: marek 4500.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 5000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 5500.

Z przesyłką pocztową mk. 5500 miesięcznie.

Zagranicą mk. 10000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.



## Niebezpieczny eksperyment.

Sosnowiec, 18 marca.

Żyjemy pod wpływem dziwnej i bardzo niebezpiecznej hypnozy. Sejm i rząd w zakresie skarbowości uległy tej hypnozie, która wyszła z ministerjum skarbu, jak owa rusałka z wody, wabiąca młodzieńca w zawrotną toń, z tą tylko różnicą, że zginąć może nie nieopatrzny młodzieniec, lecz w otchłań zamętu skarbowego i gospodarczego może pogrążyć się cały naród; chyba — że się z chorobliwego otumanienia na czas obudzi.

Tą niebezpieczną chorobą, na którą zapadliśmy, jest przeświadczenie, że nienormalnych stosunków finansowych państwa nie uda się nam poprawić dawnymi i wypróbowanymi środkami, że nie potrafimy uporać się z przeciwnościami własnymi siłami i że dla ratunku trzeba się chwycić sposobów nadzwyczajnych.

Wprost katastrofalne położenie finansowe naszego skarbu ma już ustalone przyczyny; jedne, niezawisłe od nas, to te, które wynikły z rujnującej nas ekonomicznie wojny wszechświatowej i z wojny, którą musieliśmy przez pierwsze dwa lata toczyć o państwowe granice. Ale są inne, od nas już całkowicie zależne.

Dotychczas wśród szerokich warstw naszego kraju nie utrwaliła się obowiązująca w każdym społeczeństwie i w każdym narodzie zasada, że państwu należy służyć i że utrzymanie niepodległości nakłada na obywateli znaczne ciężary. Od wyzwolonej Polski żądamy powszechnie, byśmy mieli zabezpieczoną obronę wolności politycznej, za możność gospodarczą, zapewniony rozwój kulturalny i społeczny, a nie rozumiemy tego, że, aby Ojczyzna nasza mogła tym wszystkim słusznym żądaniom zadośćuczynić, musimy my sami dać jej ku temu środki. Prawda, że ten błędny stosunek do własnego państwa wynikał z przeciążenia i wyniszczenia sił materjalnych i moralnych ludności przez rujnujące nas wojny, ale czas już najwyższy, aby ten dotychczasowy stosunek uległ radykalnej zmianie. Najlepiej słuszność powyższych twierdzeń uwydatniają cyfry:

Przed wojną wpływy z o-

gólnych danin publicznych na obszarze Rzeczypospolitej polskiej według danych ministerjum finansów, wynosiły w r. 1914 po przeliczeniu na franki szwajcarskie 921 miljonów; w r. 1920 wyniosły 109 miljonów; w r. 1921—146; w r. 1922 wraz z daniną państwową—255 miljonów.

Oto główna przyczyna i główne źródło naszych niedomagań społecznych i państwowych. Nie zbudujemy silnej Polski, nie damy jej możności rozwoju, jeżeli nie zrozumiemy, że skarbowi naszego państwa trzeba służyć tak przynajmniej gorliwie, jak służyliśmy przed wojną skarbom obcym i wrogich nam mocarstw zaborczych.

Nie otrzymując należytej pomocy od ludności, nasze dotychczasowe rządy zmuszone były chwycić się środków ściągnięcia wbrew naszej woli potrzebnych zasobów skarbowych i ściągnęły je w postaci dodatku walutowego. Drukowały pieniądze, które puszczone w obieg traciły na swej wartości, gdyż nie miały realnego pokrycia, i obywatel w tym właśnie haraczu walutowym płacił państwu to, co był mu powinien.

Taka jednak gospodarka finansowa, o której słusznie jeden z posłów sejmowych powiedział, że jest to ekonomja niebieskich ptaków, doprowadziła do tego, żesmy stracili zaufanie we własne siły, i że w te siły nasze nie chce już wierzyć świat cały.

Jakie stąd wypływają dla państwa naszego straty, nie potrzeba dowodzić. Inflacja znaków obiegowych doprowadziła do tego, że marki polskiej, której podaż na rynku jest ogromna, nikt już nie ceni i nikt jej nie potrzebuje. Obywatele uciekają przed własną walutą, a poszukują obcej, bo posiadanie własnej naraża ich na straty. Oszczędność w marce polskiej stała się zamobójstwem materjalnym.

Do tej największej przyczyny naszego upadku finansowego dołączyły się i inne.

W budowaniu naszego państwa, naszego życia politycznego i ekonomicznego dotychczas byliśmy nieobliczalni. Złożyły się na to również przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne.

Trafiliśmy przy tej budowie na okres nowych, nurtujących całym światem i niewypróbowanych jeszcze w ogniu życia realnego prądów ekonomicznych, państwowych i społecznych. Położeni na pograniczu eksperymentującej Rosji bolszewickiej, z charakteru naszego łatwo ulegający wszelkim nowinkom i naśladownictwu, nie zdążyliśmy dotychczas rozróżniać dobrych ziarn od plew i sami przeżywamy okres eksperymentów.

Nasze życie ekonomiczne, polityczne i społeczne jest w fazie płynnej. Wyrazem tego stanu rzeczy są co parę miesięcy, co parę tygodni zmieniające się rządy. Gdyby chociaż te zmiany odbywały się bez głębszych wstrząśnień! Ale u nas — co minister, to inny nowy system w tym samym zakresie działania. Nie mamy ustalonego programu państwowego, a jeżeli z dotychczasowego chaosu wyłoni się narazie bardzo mglista jeszcze potrzeba skonsolidowania się na zasadzie takiego realnego programu, — to w obecnej chwili jest ona jeszcze daleko od urzeczywistnienia.

Najlepszym przykładem naszego eksperymentowania jest ramowa ustawa obecnego ministra finansów. Kamieniem węgielnym tej ustawy jest rozdział, noszący tytuł: „Stały miernik".

Dotychczas pieniądz spełniał rolę miernika wartości, a także obiegowego środka zamiany. Minister Grabski, pozostawiając markę, jako środek zamiany, chce jej odjąć cechę miernika wartości. Miernikiem wartości będzie idealny złoty polski. Idealny nietylko dlatego, że go nie będzie w obiegu, ale również dlatego, że na jego wartość będą się składały 2 czynniki: ilość zawartego w nim złota, równa ilości złota franka szwajcarskiego, i siła nabywcza tego franka, określona na podstawie siły nabywczej przed wojną i w czasie obecnym, przytym pod uwagę przyjęte będą wyliczenia głównego urzędu statystycznego, ustalające tę siłę nabywczą w stosunku do cen hurtowych artykułów pierwszej potrzeby, zamieszczonych w tak zw. indeksie skróconym.

A teraz szereg pytań.

Jeżeli marka wskutek swej zmiennej wartości nie może być stałym miernikiem, to czy będzie nim tak obliczany idealny złoty, który również będzie podlegał ustawicznym wahaniom?

Jeżeli odbierzemy marce jej cechę miernika wartości, a utrzymamy ją jedynie jako środek zamienny, to w jaki sposób odbije się na niej to uszczuplenie jej znaczenia?

Czy możemy przyjąć to konsekwentne stanowisko ministra skarbu, wypływające z przyjęcia stałego miernika, że wówczas wydane 10 czy 15 tysięcy marek jest sumą tą samą, o ile równa się tej samej sumie idealnych złotych?

Jakie skutki wypłynęłyby z takiego stanowiska w naszym życiu gospodarczym?

Czy jest rzeczą dopuszczalną, aby jakikolwiek miernik wartości, konstruowano na zasadzie teoretycznych wyliczeń, nie obejmujących jednak całości wpływów ekonomicznych życiowych?

Czy jest wskazane nadawanie tak skonstruowanemu stałemu miernikowi nazwy „złoty polski", przez którą jednocześnie rozumiemy przyszły nasz pieniądz pełnowartościowy?

Oto szereg pytań, które możnaby tu podwoić i potroić, pytań, wywołujących tyle wątpliwości, że o stałym mierniku p. ministra Grabskiego można powiedzieć tylko jedno: „Niebezpieczny eksperymemt".

*Bronisław Knothe.*

---

# Z SEJMU i KOMISJI SEJMOWYCH.

## Zasiłki dla rodzin rezerwistów. — Sprawa kolonistów niemieckich. — Drożyzna i bezrobocie.

Warszawa, 17 marca.

Na początku obrad zajął się sejm ustawą o zasiłkach dla rodzin rezerwistów. Wszyscy mówcy stwierdzili, że rząd wniósł tę ustawę w sposób wybitnie dorywczy, bez porządnego opracowania. W dodatku stwierdzono w czasie obrad, jako objaw pożałowania godny, nieobecność obu jenerałów z rządu obecnego, p. Sikorskiego i p. Sosnkowskiego. Wogóle w robocie jest ten rząd mniej sprawny niż w zapowiedziach i mowach.

Ustawę przyjęto w redakcji komisji. Wysokość zasiłków, gwarantujących rodzinie powołanego minimum egzystencji i płatnych tygodniowo, ustalana będzie w dziennych normach. Normy określa rada ministrów.

Obowiązek płacenia zasiłku ciąży:

1) względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymują się z pracy najemnej, na pracodawcy, w innych wypadkach, oraz w razie stwierdzonej niemożności zapłacenia zasiłku przez pracodawcę, na skarbie państwa.

Ustawa obowiązuje tylko do 31 grudnia b.r. Wydatki, wynikające z tej ustawy, pokryje się z pożyczki państwowej, zaciągniętej w PKKP.

Zasiłki przysługują: żonie (także separowanej), dzieciom ślubnym i nieślubnym, pasierbom, nieletniemu rodzeństwu, dziadkowi i babce.

Prawo to przysługuje tym osobom tylko wówczas, gdy byt ich był zależny od pracy powołanego na ćwiczenia. Prawa te nie przysługują, jeśli dzieci lub rodzeństwo ukończyły 16 rok życia chyba, że uczęszczają do szkół, wówczas prawo przysługuje do 24 roku. Zasiłek wypłaca się od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia po dniu uwolnienia włącznie.

W rozprawie o kolonistach niemieckich, po rzeczowym sprawozdaniu pos. Dąbskiego, wielką, wszechstronną i podniosłą mowę wygłosił poseł Ignacy Szebeko, następnie zaś, po mowie posła Naumanna przedstawiciela klub. niem., żywo i gruntownie oświetlił działalność „deutschtumsbundu" pos. Korfanty.

Następnie sejm wszystkimi głosami polskimi przyjął uchwałę następującą:

„Wobec powszechnego zaniepokojenia opinji publicznej stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu przed forum ligi narodów, sejm stwierdza, że Polska od praw zagwarantowanych jej traktatem wersalskim, nie odstąpi. Wobec czego sejm wzywa rząd, aby bez zwłoki korzystał z praw, przysługujących Polsce z mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich".

Kluby narodowe zgłosiły wniosek nagły w sprawie walki z drożyzną i bezrobociem i domagały się uzasadnienia nagłości wniosku.

Sprzeciwił się temu p. Moraczewski (PPS.) motywując tym, że regulamin na to nie pozwala.

Ks. Lutosławski: Bezrobotni będą wiedzieć, komu to zawdzięczają,

Głosy na prawicy: Przyjaciele robotników!

Wobec sprzeciwu lewicy uzasadnienie wniosku nastąpi na posiedzeniu sobotnim.

---

# Uroczystość sejmowa ustalenia granic Polski.

Warszawa, 17 marca.

Wczoraj o godz. 3-ej popołudniu zebrał się sejm, by wysłuchać urzędowej odpowiedzi o ustaleniu granic Rzeczypospolitej przez radę ambasadorów.

Lożę dyplomatyczną zajęli posłowie zagraniczni, a po godz. 3-ej przybył prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski.

Rząd stawił się w komplecie. O godz. 3 min. 20 marszałek otwiera posiedzenie i rozpoczyna uroczyste przemówienie.

W tej chwili wstaje poseł ukraiński bolszewik Łuckiewicz i zaczyna krzyczeć, że ustalenie granic nastąpiło wbrew woli ludności ukraińskiej.

Rozlegają się okrzyki: „Precz z nim! Wyrzucić go!"

Marszałek przywołuje bolszewika do porządku, ale to nie skutkuje. Usuwa go więc z 6 posiedzeń. Łuckiewicz nie wychodzi i krzyczy.

Wówczas marsz. Rataj proponuje usunięcie go z sejmu na przeciąg miesiąca.

W obronie Łuckiewicza występują mniejszości narodowe i p. p. s., a więc olbrzymią większością wniosek został uchwalony.

Ponieważ Ł. nie chciał opuścić sali, zawołano woźnych i ci w liczbie 6 wynieśli krzyczącego bolszewika.

Za nim wynieśli się białorusini i ukraińcy.

Po pięciominutowej przerwie zabrał głos marsz. Rataj, oklaskiwany gorąco przez izbę. Po marsz. przemawiał prez. ministrów gen. Sikorski, podkreślając zasługi w sprawie granic Dmowskiego, Paderewskiego, Piłsudskiego, Witosa, Trąmpczyńskiego, Dąbskiego, Skirmunta, Zamoyskiego i ś. p. Narutowicza, oraz armji polskiej, poczym zwrócił się z gorącym podziękowaniem ku mocarstwom zaprzyjaźnionym i ich przedstawicielom w Warszawie.

Taki sam mniej więcej był przebieg uroczystego posiedzenia senatu, tylko bez bolszewickich awantur.

---

# Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Do Warszawy powrócił z pasa neutralnego oddział policji, w sile 118 ludzi. Powracających witano serdecznie zarówno na dworcu jak i na ulicach, którymi dzielni policjanci kroczyli w szyku bojowym.

— Stacja radjotelegraficzna w Poznaniu nawiązała bezpośrednią łączność radjotelegraficzną z włoską radjostacją w Rzymie.

Prasa fińska z zaniepokojeniem donosi, że na północy Ingermanlandji, pomiędzy Petersburgiem a granica fińską, bolszewicy wznoszą silne fortyfikacje. Z 40 wsi wysiedlono ludność.

— Prezydent republiki litewskiej wydał dekret, rozwiązujący sejm. Nowe wybory wyznaczono na dzień 13 i 14 maja. W wyborach tych weźmie udział i ludność okręgu Kłajpedy, który wybierać będzie 6 posłów.

— Dokonano w Stołpcach uroczyście aktu wymiany pierwszej partji więźniów między Polską a sowietami. Ze strony rosyjskiej wydano 34 obywateli polskich, skazanych przez władze sowieckie na rozstrzelanie, ze strony polskiej 23 osoby uwięzione za agitację komunistyczną, z Dąbalem, Górnym i Frydmanówną na czele. Przyjazd pociągu sanitarnego JUR-a z uratowanymi od śmierci skazańcami do Warszawy nastąpił 16 b. m. wieczorem.

— Angielska para królewska w trakcie swej podróży do Włoch złoży wizytę papieżowi.

Sprawa ta była przedmiotem rozważań zjednoczonej rady protestanckiej, która jednogłośnie wypowiedziała się za tym, aby król położył kres zaniepokojeniu miljonów swych poddanych, powstrzymując się od wizyty u papieża.

— Dzisiaj nadszedł do Warszawy dosłowny tekst uchwały rady ambasadorów.

Zawarte w nim szczegóły są w zupełności zgodne z wczorajszym telegramem z Paryża. Pod tekstem podpisany jest imieniem Francji p. Poincare; imieniem Anglji Phibbs, imieniem Włoch p. Avezzana, imieniem Japonji p. Matsuda. Ze strony polskiej podpisany jest p. Maurycy Zamoyski.

— Polski poseł w Paryżu Maurycy Zamoyski wydał śniadanie, na którym obecni byli przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych i ministrowie francuscy Dior i Lasteyrie.

Podczas śniadania przemawiał poseł Zamoyski, dziękując mocarstwom sprzymierzonym za decyzję dającą pełnoprawne stanowisko Polsce pośród mocarstw Europy.

W odpowiedzi zabrał głos francuski minister skarbu p. Lasteyrie, podkreślając zawsze gorące i szczere względem Polski stanowisko Francji.

— W Antibes zmarła b. królowa czarnogórska Milena.

287,680 zł. pol. co wedle wartośćci kursu wynosi 1,009,504,400.

**Podwyżka opłat.** Magistrat dąbrowski podniósł opłaty za leczenie w szpitalu miejskim na oddziałach chorób wewnętrznych do 10 tys. mk. i chirurgicznym do 12 tys. mk. dziennie.

Za wynajem karetki pogotowia podwyższono opłaty do wysokości od 5 do 20 tysięcy mk. zależnie od odległości.

Magistrat wynajmuje tylko karetkę, natomiast wynajem koni należy do interesantów.

**Czym nas karmią?** Magistrat dąbrowski skonfiskował na targu kilka worków mąki gorzkiej i stęchłej, należącej do Krauzmana, Parasola Horowicza i Kochana.

Natomiast Z. Grabowskiej skonfiskowano tak apetyczne wyroby rzeźnicze, że sami rzeźnicy nie mogli określić zawartości tych trutek.

Sprawy skierowano na drogę sądową.

**Samowola.** W domu A. Federa, przy ul. Kościuszki 7 w Dąbrowie, znajduje się żłóbek dla niemowląt.

Przemysłowy gospodarz, korzystając ze zmiany jednej z pielęgniarek, która opuszczała zajmowany przez siebie pokój, zajął samowolnie lokal i dopiero na skutek energicznego wystąpienia jednej z pań, która zwróciła się o pomoc do policji, pokój zwrócił.

Za samowolę Federa pociągnięto do odpowiedzialności.

**Ułaskawienie bandyty.** Skazany onegdaj przez sąd okręgowy na karę śmierci bandyta M. Marsik, został przez prezydenta Wojciechowskiego ułaskawiony; karę zamieniono mu na dożywotne ciężkie więzienie.

**Ładny stróż.** Policja dąbrowska aresztowała szajkę złodziei, którzy systematycznie kradli węgiel z wagonów.

Jak się okazało, na czele stał niejaki Slusarczyk, stróż kolejowy, który w ten sposób wykonywał powierzone sobie obowiązki.

**Pożar.** Wczoraj o godzinie 7 rano z niewiadomych przyczyn wybuchł na kopalni „Czeladź" groźny pożar. Spaliła się szopa. Straty są duże.

**Nie udało się.** Z powozu, stanowiącego własność A. Federa, oberżnięto budę skórzaną, wartości pół miljona mk.

Zawiadomiona o kradzieży policja dąbrowska wszczęła śledztwo i aresztowała B. Skrzesińskiego, M. Owczarskiego i A. Jackowską, u których skórę znaleziono. Operatorów osadzono pod kluczem, skórę zaś zwrócono właścicielowi.

**Systematyczna kradzież.** Od pewnego czasu spostrzeżono, że z transportów blachy wysyłanej wagonami z huty Bankowej w Dąbrowie, pewna część ginie w drodze i to nim dostanie się na stację w Dąbrowie.

Zawiadomiona o powyższym policja zarządziła dochodzenie i w krótkim czasie aresztowała St. Rutkowskiego i Wł. Turka, którzy dokonywali kradzieży wspomnianych blach na terytorjum kopalni Paryż.

Podczas rewizji znaleziono u nich pięć blach; złodzieje przyznali się do kradzieży oraz zeznali, że blachy nabywali od nich Icek Bachman i Szlama Mącik. obydwaj z Będzina, których także pociągnięto do odpowiedzialności.

## Z teatru.

**Dziś Granica** — występ teatru sosnowieckiego — dany będzie „Pocałunek wojny" Kiedrzyńskiego z Haliną Cieszkowska. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

**„Oczy księżniczki Fathmy"** ukażą się dzisiaj popołudniu z pp. Przybyłko-Potocką, oraz Munclingerową, Bryłińskim Gawlikowskim, Zielińskim i innymi. Początek o godz. 4 popoł.

**Dziś „Paryżanka"** z p. Przybyłko-Potocką w roli tytułowej wystawiona będzie wieczorem. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie artystów warszawskich teatru Polskiego i Małego. Początek o godz. 8 wiecz.

**W poniedziałek „Papierowy kochanek"** ukaże się w Dąbrowie po raz pierwszy w teatrze Kometa. Rolę tytułową wykona artysta warszawskiej „Reduty" p. Witold Zdzitowiecki; partnerką jego będzie artystka „Rozmaitości" p. Halina Cieszkowska. Pozostałe role spoczywają w rękach pp. Maassówny, Kossakowskiej, Zwolińskiej, Pałańskiego, Thiela, Kisielewskiego, Jaremy, Rogowskiego i innych. Początek o godz. 8 wiecz. Premjera ta budzi ogólne zainteresowanie. Reżyseruje St. Knake-Zawadzki.

**Będzin — „Lancet"** grany będzie we wtorek zamiast zapowiedzianego „Papierowego kochanka", gdyż artysta kreujący rolę tytułową p. Zdzitowiecki występuje w dniu tym w Warszawie. „Lancet" Jastrzębca-Zalewskiego cieszy się w Sosnowcu, jak i na wszystkich scenach wielkim powodzeniem.

**Sroda—Sosnowiec** „Papierowy kochanek" ukaże się po raz pierwszy z p. Witoldem Zdzitowieckim i Haliną Cieszkowską w rolach głównych. „Papierowy kochanek" w Warszawie bawił publiczność 100 razy z rzędu w teatrze „Reduta". U nas wystawiony będzie w najlepszej szacie scenicznej i w pierwszorzędnej obsadzie.

**W czwartek „Aszantka".** Znakomita sztuka Włodzimierza Perzyńskiego ukaże się po raz pierwszy w nadchodzący czwartek z p. Haliną Cieszkowską.

**Sprzedaż biletów** na powyższy repertuar wszędzie rozpoczęta.

## Z estrady koncertowej.

**Recital wokalny;**

P. Julji Prachnickiej — Gorzechowskiej, przy fortepjanie inż. Ludwik Regamey.

Piątkowy koncert wokalny, zapowiadany od dłuższego czasu, a przeznaczony w dochodzie na „Samopomoc" I państwowego gimnazjum im. „Staszica" nie zawiódł oczekiwania i był prawdziwą niespodzianką dla dość licznie zgromadzonej publiczności.

P. Julja Prachnicka — Gorzechowska jest śpiewaczką nawskroś estradową, żyjącą pieśnią i wypowiadająca się w niej z całą szczerością prawdziwego talentu. Obdarzona jest głosem niezwykle wdzięcznym, miękkim i ciepłym w barwie, nader giętkim w używaniu, o dobrze postawionym brzmieniu, wytrawnym w szkole i rutynie, a przedewszystkim jej najcenniejszą cechą i dominującą w interpretacji wszystkich utworów, począwszy od Szopena aż do Rachmaninowa jest prawdziwie głębokie ujęcie, artystyczna forma wykonania, rzadkie kulturalne wczucie się i zrozumienie każdego autora. Jeszcze na plus artystki musimy dodać, że wykazała ona niezwykłą swobodę władania głosem zarówno w dolnych jak i górnych regestrach.

Przerzucanie się kantyleną w najrozmaitsze stany psychiczne danego utworu i indywidualnosc autorską, dokonywana jest z całą drobiazgowością artystycznego wykończenia i rzadkiego poważnego zrozumienia, Z całą stanowczością musimy stwierdzić, że p. Prachnicka — Gorzechowska jest śpiewaczką o bardzo głębokiej wartości artystycznej.

Pan inż. Ludwik Regamey, akompanjujący przy fortepianie, dał się poznać jako skończony wytrawny pianista o silnej dynamice, głębokim tonie i dużej technice i był faktycznie nietylko podkładem muzycznym dla występu śpiewaczki, ale jej partnerem.

A teraz trochę o publiczności. Faktycznie, że tylko w Sosnowcu są specjalne miary i wartości kultury dobrego zachowania się i wyczucia artystycznego oraz należnej grzeczności w czasie przedstawienia.

Niedość, że szanowna elita towarzyska raczyła się zgromadzić zamiast o 8-ej wieczorem jak zwykle, o trzy na dziewiątą, ale pozwalała sobie na otwarte, jawne wchodzenie na widownię podczas rozpoczętego programu. zmuszając sympatycznych koncertantów do zatrzymywania się i czekania, aż nareszcie na sali nastanie pożądana cisza tak niezbędna dla wykonawców.

**Zygmunt Rychter.**

## Ważny wynalazek

We Lwowie powsta[illegible] pod firmą „Żareg", [illegible] specjalnie zajmuje się odnawianiem starych przepalonych lampek żarowych, uskuteczniając tą czynność własnym, opatentowanym sposobem. Lampki odnowione nie różnią się zupełnie od lampek nowych jak pod względem swego wyglądu tak też i pod względem trwałości i używania prądu od lampek nowych zagranicznych, a to dzięki używaniu najlepszego drutu wolframowego, wyrabianego przez sosnowiecką fabrykę „Thoran", która obecnie dostarcza druciki wolframowe do fabryk lampek we Francji, Holandji, Amerycei i Japonji. Ceny lampek odnawianych są znacznie niższe od lampek nowych, co się tłumaczy tym, iż przy odnawianiu są zużywane i wykorzystywane te części, które dotychczasowo były w przepalonych lampkach niszczone, a stanowiące bardzo poważną część kosztu lampki żarowej. Słyszeliśmy, iż wkrótce ma być w Sosnowcu otworzoną ajentura, ułatwiająca wymianę przepalonych żarówek na odnowione, wobec czego należałoby zużytych lampek nie niszczyć, lecz je zachowywać.

Należałoby sobie życzyć, by więcej powstało tego rodzaju polskich placówek, zmniejszających przywóz zagraniczny i dających jednocześnie możność wprowadzania oszczędności przez wyzyskiwanie tych wartości, jakie niejednokrotnie bywają bezużytecznie niszczone.

## Ofiary.

Niżej podane ofiary są do odebrania w kasie administracji po przedstawieniu dowodów, upoważniających do podniesienia sum dla wymienionych instytucji: Na biedne uczenice gim. p. Replińskiej w Będzinie 10 tys. mk., na kolonje letnie 25 tys. mk., na siedzibę harcerską w Łękawie sto tys. mk., na biedne dzieci w Będzinie 20 tys. mk., na przytułek dla sierot w Czeladzi 50 tys. mk., na górników pozbawionych pracy na Śląsku 78 tys. mk.. na czerwony krzyż 10 tys. mk., na wdowy i sieroty po policjantach 10 tys. mk., na cele oświatowe 50 tys. marek.

Na inwalidów wojennych marek 25 tysięcy składa Hampel.

Józef Mateja składa 10 tysięcy marek na skarb narodowy.

Na biednych uczni do uznania administracji „Iskry" składa marek 35 tysięcy Mieczysław Serbjan.

## Obrona przeciwgazowa.

Obywatelski komitet obrony przeciwgazowej podaje do wiadomości, że od dn. 15 stycznia do dn. 1 marca 1923 r. na budowę instytutu gazowego dla wojska wpłynęły ofiary następujące:

1. Do „Kurjera Warszawskiego" mkp. 3.117.505.
2. Do „Polski Zbrojnej" mkp. 1.080.000.
3. Do „Rzeczypospolitej" mkp. 228.300.
4. Do „Iskry" w Sosnowcu mkp. 381.000.
5. Do „Myśli Niepodległej" mkp. 107.562.
6. Do P. K. O. i do biura komitetu mkp. 8.559.315.

Razem mkp. 13,473.682. Ogółem do 1 marca mkp. 65.137.552, 1 dol., fran. 194,5, mk. niem. 250, kor. szw. 30 i 24.500 poż. „Odrodzenia" krótkoterm. Wydatki w tymże okresie wyniosły — marek 41.762.300.

Komitet obrony przeciwgazowej składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" a, jednocześnie podaje wiadomości, że przyjmuje ofiary nie tylko w postaci pieniężnej, ale również i w postaci materjału: cegłę, dachówkę, żelazo i t. p.

Oprócz tego komitet podaje do wiadomości, że oddziały komitetu powstały w miastach następujących: w Ostrowcu Mazowieckim, Łodzi, Pińsku, Włocławku, Radomiu, Częstochowie, Lipnie, Włodzimierzu Wołyńskim, Łukowie, Płocku, Sosnowcu, Koninie, Poznaniu, Lublinie, Tczewie, Piotrkowie, Rypinie, Kaliszu i Skolem.

Komitet wykonawczy:
przewodniczący Jan Zagleniczny
członkowie: inż. E. Berger, płk. A. Małyszko, dr. Z. Martynowicz i dr. Wł. Rabski.

## Podatek dochodowy od pracowników.

Ministerjum skarbu zarządziło, aby pobó podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, poczynając od 1 kwietnia 1923 r., był dokonywany według skali następującej:

| Różnica wysokości wynagrodzenia w tys. marek. | | Stopa procentowa. |
|---|---|---|
| Ponad | do | |
| 10,800 | 14000 | 1,1 |
| 14,400 | 18,000 | 1,4 |
| 18 000 | 23 400 | 1,7 |
| 23,400 | 28,800 | 2 |
| 28,800 | 34,200 | 2,5 |
| 34,200 | 39,600 | 3 |
| 39,600 | 45,000 | 3,5 |
| 45,000 | 51,000 | 4,5 |
| 51,000 | 57,000 | 5,5 |
| 57,000 | 63,000 | 7 |
| 63,000 | 69,000 | 8 |
| 69,000 | 75,000 | 10 |
| 75,000 | 78,000 | 11,5 |
| 78,000 | 82,500 | 13 |
| 82,500 | 87,000 | 13,6 |
| 87,000 | 93,000 | 14,3 |
| 93,000 | 99,000 | 15 |
| 99,000 | 105,000 | 15,7 |
| 105,000 | 112,500 | 16,7 |
| 112,000 | 120,000 | 17,3 |
| 120,000 | 127,500 | 18,1 |
| 127,500 | 135,000 | 18,8 |
| 135,000 | 142,000 | 19,5 |
| 142,000 | 150,000 | 20,2 |
| 150,000 | 157,500 | 20,9 |

A więc poczynając od 1 kwietnia 1923 r., należy zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym nie przekracza kwoty 10,800,000.

Dotyczy to również potrącania podatku dochodowego od wynagrodzeń, należnych za kwiecień, a wypłaconych w marcu r. b.

# Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

## Emisja bonów złotowych.

Warszawa, 17 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu rozpatrywano ustawę o emisji 50 miljonów 6 proc. bonów złotowych. Ustawa uchwalona została po dłuższej dyskusji w drugim czytaniu. Za ustawą głosowała chadecja, centrum, lewica i większość rządowa, przeciw zw. lud. nar., grupa Dubanowicza i żydzi.

## Sprawa Jaworzyny.

Warszawa, 17 marca.

Według otrzymanych tutaj wiadomości minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Benesz na zebraniu swego stronnictwa w senacie zakomunikował, że oczekiwana jest decyzja komisji koalicyjnej co do Jaworzyny nie przychylna dla Czech.

## Stan Lenina beznadziejny.

Moskwa, 17 marca.

Wobec ciężkiego stanu zdrowia Lenina dokonano na posiedzeniu komisarzy ludowych wyboru zastępcy prezesa. Obrany został Kamieniew, kontrkandydatem był Stalin. Wnioskować z tego należy, że stan zdrowia Lenina jest beznadziejny.

## Przyjazd Łukasiewicza.

Warszawa, 17 marca.

Dziś przybył z Paryża naczelnik wydziału wschodniego min. spr. zagr. p. Łukasiewicz i przywiózł sprawozdanie przebiegu załatwienia sprawy granic wschodnich w radzie ambasadorów.

## Prasa zagraniczna o przyznaniu granic wschod.

Paryż, 17 marca.

Gazeta „Temps" o uznaniu granic wschodnich zamieściła uwagi pod tytułem: „Pomagaj sam sobie, a Pan Bóg ci dopomoże". Angielski „Times" w tejże sprawie oświadcza, że uregulowanie sprawy granic wschodnich Polski przyczyni się niewątpliwie do utrzymania pokoju.

## Miljonówka.

Warszawa, 17 marca.

Wygrana padła na Nr. 4,915,338 sprzedany warszawskiej pożyczkowej kasie oszczędności.

## Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 17 marca.

Dolary — — 41.570
Franki szwajc. — 7745
Franki franc. — 2630
Funty szterl. — 194.700
Marki niem. — 1.70
Korony czeskie — 1230
„ austrjac — — —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 marca.

Dolary — — 41000
Franki franc. — 2600
Funty szterl. — 192.000
Marki niem. — 1.97$\frac{1}{2}$
Korony czeskie — 1220
„ austr. 62$\frac{1}{2}$

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 17 marca.

Marki pols. — 50$\frac{1}{2}$
Dolary — 20.750.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 17 marca.

Marki polskie 47.
Dolary — 20.000.

# Szukajmy w sobie Polski.

Sosnowiec, 18 marca.

Dopóki każdy z nas nie odnajdzie w sobie Polski, nie możemy myśleć o naprawie Rzeczypospolitej.

Naprawiajmy siebie, a tym samym naprawiać będziemy Najjaśniejszą.

W każdym z nas w głębi serca tkwi Ojczyzna, dobądźmy ją z pod warstwy uprzedzeń, z pod popiołów egoizmu, z pod przyzwyczajeń niewolnictwa.

Niech wyraz „Polska“ będzie w ustach naszych sakramentem, a nie czczą osłoną przed zarzutem braku patrjotyzmu.

Niech każdy z nas wroga Polski uważa za swojego osobistego wroga.

Niech każdy z nas na ołtarzu odrodzenia naszego składa z dóbr swoich, duchowych i materjalnych ofiarę samozaparcia się.

Bogacz niech buduje i wspiera instytucje ku odrodzeniu pracujące, a powiększy tym bogactwa swoje.

Inteligent, poza zdobywaniem w trudzie kęsa chleba, niech wiedzę swą poświęci uobywatelnianiu tych mas ciemnych, które jeszcze nie poznały dumy, że są polakami.

Kupiec niech zdobywa placówki dla swoich, wyzwalając się od obcego kapitału i wpływu.

Rzemieślnik niech w warsztatach kuje przyszłość narodu, bacząc na czyny i uczucia podwładnych.

Włościanin niech, orząc skibę, myśli, że to skiba polska, a plon z niej Polsce służyć musi.

Starzec niech stara się być wzorem cnót obywatelskich dla młodszych.

Wiek męski niech ze wszech sił pracuje dla powszechności polskiej.

Młodzieniec niech w skupieniu urabia wolę i serce do walki o Polskę.

Stańmy wszyscy społem do walki o uczelnie nasze, aby nie wychowywały za pieniądz nasz wrogów naszych.

Walczmy o handel nasz, o miasta nasze, o ziemię naszą, gdyż żydostwo zagarniając dobra nasze. dąży do wprowadzenia niewolnictwa u nas, jak w niewolników obróciło już rosjan.

Niech nasz robotnik zrozumie, że może być gorącym patrjotą, a jednocześnie walczyć i to skuteczniej o prawa i byt swój, że w walce o ten byt dostatni najlepiej wesprze go ukochanie Polski.

Możemy i powinniśmy o tyle partjom służyć, o ile one służą Polsce, a nie klasom i jednostkom.

Musimy zrozumieć, że klasowość to wymysł wrogów naszych ku skłóceniu i waśni wszystkich nas przeciw wszystkim.

Musi zrozumieć dyrektor, że robotnik to brat jego z krwi i kości polskiej urodzony, jeno uboższy, ciemniejszy i nieszczęśliwszy.

Musi zrozumieć robotnik, że w dostojeństwie i bogactwie Rzeczypospolitej, leży jego dostojeństwo i bogactwo.

Wszyscy dążyć musimy w walce nieustannej do Polski narodowej, a nie narodowościowej.

Wszyscy życie swe i potrzeby życiowe musimy dostosować do stanu obecnego Polski, resztę jej poświęcając, a nie żyć według własnych zachcianek i wymagań.

Co rychlej szukajmy w sobie Polski, aby nie zginęła nam na zawsze.

St. Płodowski.



# Kronika.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 18 Niedziela | Dziś Gabr. Aren.<br>Jutro Józefa Obl.<br>Wsch. słońca 6.14<br>Zach. „ 6,04 |

### Uznanie naszych granic.

Aby wyrazić radość naszą godnie,
Porzućmy wszystko, co myśli rozprasza,
Oto uznano nam granice wschodnie
I Małopolska wschodnia też jest nasza.

A choć nie wątpił z nas nikt, że tak [będzie,
Lepiej, że uznał i świat nasze prawa
I że nam wolno żyć na własnej grzę- [dzie,
Której nam zawiść odmawiała krwawa.

Niechaj więc waśnie zostaną za pro- [giem,
Pod nogi sobie nie rzucajmy kłody.
Czas już, by sąsiad przestał być nam [wrogiem
I podał wreszcie swe dłonie do zgody!

Nemo.

## FELJETONIK.

### Narzeczona Szymka.

Michałowa jest dozorczynią w mojej kamienicy. Niby o tyle mojej, że gospodarz, dzięki ochronie lokatorów ani rusz nie może mnie z niej wyrzucić.

Ta to Michałowa przyszła, aby u mnie w pokoju napalić, a w trakcie dmuchania do pieca żaliła się na swego syna, że ten chce się żenić z córką jakiegoś palacza kolejowego, czemu ona jako matka srodze jest przeciwna.

— Proszę pana — urągała — niechby pan tę dziewczynę zobaczył, toby panu żółć pękła i nerki zalała. Oczy ma jak zastygły rosół, a gdyby zamiast nosa miała kartofla na gębie, toby jeszcze więcej do ludzi była podobna, niż teraz. Piersi u niej, że niema gdzie szpilki wetknąć, a brzuch zato taki, że na stacji zawsze ją rewidują, czy gąsiora spirytusu nie szwarcuje. Zęby jej rosną do góry nogami (?), a jeśli w której kapeli niema kontrabasu, to niech tylko ją wezmą i gadać każą. Włosy ma takie grube i pomierzwione, że ani grabiami ich nie rozczesze I jakby miała złego psa w sobie, tak jej ciągle w brzuchu warczy. Kwaterkę gorzałki spuści naraz jak pigułkę, a gdy jej trzewików potrzeba, to musi brać wojskowe z demobilu, bo inne dla niej za ciasne. Szyję ma cieniutką i za długą, bo ją podobno przy odbieraniu akuszerka naciągała, że jej teraz głowa lata jak na parowej kiełbasce. Jezu drogi, gdyby ona między małpami się urodziła, toby jeszcze dla siebie samca nie znalazła, a mój Szymek tak się do niej pali, jak ogórek do lampy!

Chciałem, aby Michałowa ten ostatni paragon jakoś uzasadniła, ale ona się rozbeczała nad losem swego jedynaka i już ani słowa niemogłem z niej wydobyć.

Br.

**Ceny złota.** Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła w dniu 17 b. m. za rubla złotego 20.153 mk. pol.; za markę złotą 9,334 mkp.; za złotą koronę austrjacką 7,938 mkp.: za złotą jednostkę monetarną unji łacińskiej (frank złoty) 7.560 mkp.; za gram czystego kruszcu 26,014 mk. pol.

**Ceny zboża.** Prezes giełdy zbożowej w Poznaniu udzielił współpracownikowi P. A. T. następujących wyjaśnień w sprawie spadku cen notowanych na ostatnich zebraniach giełdy na zboże i produkty rolne. Główną przyczyną spadku cen jest brak gotówki, a pozatem młyny wielkopolskie i pomorskie, które zakupowały zboże na mąkę dla b. Kongresówki i Małopolski, mają od pewnego czasu mniejsze zapotrzebowanie z tego powodu, że zbyt w tamtych dzielnicach mocno się zmniejszył. Główną przyczyną zaprzestania wywozu mąki do b Kongresówki i Małopolski jest że na rynkach tych dwu dzielnic pojawiły się od półtora miesiąca w sprzedaży bardzo duże zapasy. Ponieważ Kongresówka i Małopolska od kilku tygodni wystarczają sobie prawie w zupełności, nie opłaca się więc wywóz na tamtejsze rynki zapasów z Poznania i dlatego sprzedaje się rozporządzalne ilości na miejscu. Zniżka cen zdaje się ustali. W obrotach produktami rolnymi panuje do pewnego stopnia zastój przy słabej tendencji. Jest prawdopodobnym, że zniżka cen zboża pociągnie za sobą zniżkę cen fabrykatów zbożowych.

**Złoty polski w operacjach kredytowych.** Pod przewodnictwem p. ministra skarbu, odbywała się konferencja celem wysłuchania opinji prawników z udziałem przedstawicieli prokuratorji jeneralnej, komisji kodyfikacyjnej i innych w sprawie stosowania złotego w operacjach kredytowych.

Na konferencji zaopinjowano, ze wszelskie tranzakcje w złotych są dopuszczalne na mocy istniejących ustaw, że więc i zobowiązania wekslowe w złotych są legalne i obowiązujące, jak również ubezpieczenia złotowe. Dopuszczalne również jest zabezpieczeniehypoteczne wierzytelnośćl w złotych.

Podczas dyskusji wysunięto obawy że w wypadkach, gdy sposób przerachowania złotych na marki nie jest wyraźnie w zobowiązaniu wskazany, powstać mogą wątpliwości, jaki kurs winien być przyjęty pod uwagę przy rozrachunku ostatecznym: czy wartości złota, zawartego w złotym, czy kurs franka szwajcarskiego, czy wreszcie kurs ogłaszany przez ministerjum skarbu dla pożyczki złotej, względnie dla bonów złotowych.

Zaopiniowano, że dla uniknięcia podobnych wątpliwości koniecznym jest, aby przy wszelkich zobowiązaniach w złotych, podawano również sposób ich przeliczenia na marki.

Uznano również za konieczne wydanie ustawy, obowiązującej ministra skarbu do ogłaszania w stałych terminach kursu złotego, mającego mieć zastosowanie w stosunkach prywatno-prawnych.

**O obrazę godła państwa.** Otrzymujemy list następujący „Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie poniższego.

Zarzuty, uczynione mi niesłusznie przez obywateli Niwki i Modrzejowa, jakobym ja, nauczycielka szkoły powszechnej sprofanowała godło państwa polskiego, wyświetli w najbliższym czasie sprawa sądowa. Felicja Blumenfeldówna. Modrzejów“.

Sprawa powyższa znajduje się już w rękach prokuratora na skutek wdania się w to magistratu sosnowieckiego. Wstrzymamy się więc chwilowo od komentarzy aż do ukończenia śledztwa.

**Zapytanie.** Niniejszym zapytujemy naszych pp. kupców, dlaczego w detalu w Warszawie śledź najlepszy kosztuje 650 mk. a u nas 1200 mk. za sztukę? Czy bilet kolejowy dla śledzia kosztuje aż 500 mk.?

Dalej: dlaczego pudełko zapałek w Sosnowcu płacimy 160 mk., a w Warszawie 150? W dodatku przynajmniej połowę zapałek bez względu na firmę stanowią patyczki bez łebków. Prosimy o wyjaśnienie.

**Z rady miejskiej.** Z okazji uznania granic Polski odbędzie się dziś t. j. w niedzielę, dnia 18 marca b. r. o godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Niniejszym prezydjum rady miejskiej uprasza pp. radnych o wzięcie udziału w nabożeństwie.

**Uroczystości z racji uznania granic wschodnich.** Z powodu uznania przez radę ambasadorów wschodnich granic Polski, ludność całego Zagłębia Dąbrowskiego w dniu dzisiejszym uroczyście powita ten wzniosły w naszych dziejach fakt.

We wszystkich kościołach Zagłębia odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa, w gimnazjach i szkołach dyrektorowie lub kierownicy wygłoszą odpowiednie referaty, w których podniosą doniosłość tej decyzji.

Ludność zaś, dekorując swe domy flagami o barwach narodowych, zamanifestuje swe patrjotyczne uczucia.

**Pensje urzędników za kwiecień b.r.** Wedle rozporządzenia ministerjum skarbu ze względu na przypadające w dniu 1 kwietnia święto Wielkiejnocy, pracownicy państwowi wszelkich kategorji otrzymają pensje w dniu 30 marca, kolejarze zaś, na skutek starań swoich związków, otrzymają pensje kwietniową w dniu 24 marca r. b.

**Przedłużenie terminu sprzedaży pożyczki złotej.** Na skutek rozporządzenia ministerjum skarbu z dnia 14 marca b. r. przedłużony został termin sprzedaży 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 do dnia 1 kwietnia 1923 r.

**Cwiczenia a duchowni.** Podług wyjaśnienia udzielonego zainteresowanym, od powoływania na ćwiczenia rezerwistów zwolnieni są duchowni wszelkich wyznań.

**O ujawnianie cen.** Mimo wszelkiego rodzaju rozporządzeń i nakazów o ujawnianiu cen, znaczna ilość kupców lekceważy sobie przepisy i absolutnie nie myśli się do nich stosować.

Zjawisko to widzi się w całym Zagłębiu i wystarczy nadmienić, że nawet na ul. Sączewskiej obok starostwa, jak również w domu, zajmowanym przez powiatową komendę policji, kupcy nie wywieszają w oknach cen na towarach.

W Warszawie za podobne wykroczenia skazują opornych na miljonowe grzywny i miesiąc aresztu, to też i u nas wartoby o tym pomyśleć.

**Dzisiejszy koncert,** urządzany przez uczniów gimnazjum męskiego i szkoły górniczej w Dąbrowie zapowiada się wspaniale. Biletów pozostało zaledwie kilkanaście, kto więc chce przyjemnie spędzić wieczór, niech spieszy z ich nabyciem.

**Kino Zagłoba.** Bardzo piękny historyczny obraz „Stworzenie świata“ w 3 epokach będzie wyświetlany od dnia 21 marca w kinie Zagłoba. Biblja w filmie. Sceny w raju, historja arki Noego z prześlicznym morzem, wspaniała budowa wieży Babel, zburzenie Sodomy i Gomory, historja Józefa w Egipcie, zjawienie się Mojżesza, wyprowadzenie ludu z Egiptu, wszystko to są obrazy, które przemawiają do tych, którzy stanowią zwykłą publiczność kina. 2205

**Z domu ludowego w Sosnowcu.** W dniu dzisiejszym sekcja dramatyczna odegra „Na zawsze“, wielki dramat w 4 aktach Lucjana Rydla. Sądzimy, że członkowie i sympatycy zainteresują się i pospieszą licznie aby ujrzeć ten wspaniały dramat. Sekcja dokłada wszelkich starań, aby trudna ta sztuka wypadła jaknajlepiej. Dekoracje własne. Podczas przerw kwartet artystyczny. Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem. Bilety nabywać można w kancelarji. D. L.

**Wysiedlanie przybyszów.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych w sprawie wysiedlenia cudzoziemców narodowości niepolskiej, przybyłych do Polski po dniu 12 października 1920 r., pierwsza partja, w liczbie 3000 osób, mocą decyzji komisarza rządu, jest wysiedlana z Warszawy i musi opuścić granice państwa przed dn. 20 b. m. Zarządzenia powyższe, mające na celu bezpieczeństwo państwa, oraz ekonomiczne odciążenie kraju, powinno się spotkać z energicznym poparciem całej ludności.

Wykonanie rozporządzenia powierzono władzom I-ej instancji, które przystąpiły z całą stanowczością do wykonania wysiedlenia. Z samej Warszawy ma wyjechać kilkanaście tysięcy osób. Wpłynęło to dodatnio na osłabienie wzrastającego coraz bardziej kryzysu mieszkaniowego i drożyzny. Zaznaczyć należy, że w Warszawie znajduje się dotychczas sporo ludzi, którzy przekroczyli granicę i dotychczas nieprawnie pozostają. Celem ujawnienia tych jednostek władze zarządziły energiczne środki, a społeczeństwo w dobrze zrozumianym własnym interesie powinno w sprawie tej okazywać władzy poparcie.

Rozkaz wysiedlania nie dotyczy osób, korzystających z prawa azylu. Ostateczny termin wysiedlenia wyznaczono na dzień 15 kwietnia r. b.

**Prawodawstwo przemysłowo-handlowe.** Ministerjum przemysłu i handlu opracowuje „tymczasową ustawę“ o spółkach akcyjnych, ustawę o patentach oraz przepisy o obligacjach w złotych polskich.

**Czego nie wolno wywozić?** Od dn. 21 b. m. zakazany zostaje wywóz: miedzi, niklu, kadmu, mosiądzu, tombaku, argentyny, brytanji, bronzu i innych stopów metalowych oraz ołowiu w złomach.

**Ministerjum oświaty o sobocie.** W numerze 4 Dziennika urzędowego minist. oświaty wydrukowano rozporządzenie zezwalające na to, aby w szkołach mieszanych zwalniano w sobotę uczniów żydów od pisania, rysowania i robót ręcznych, a w szkołach żydowskich przeniesiono wykłady z soboty na niedzielę.

**Dzień inwalidy hallerczyka.** W poniedziałek, dn. 19 b. m. odbędzie się w całej Polsce zbiórka na cel powyższy. Przy łaskawej pomocy ziemianek, koła polek i katolickiego związku polek zawiązał się komitet pań, który zajmie się kwestą w lokalach publicznych.

**Uroczyste nabożeństwo.** W dniu dzisiejszym z racji przyznania Państwu Polskiemu granic wschodnich przez radę ambasadorów odbędzie się w Będzinie o godzinie 9.30 rano uroczyste nabożeństwo, po którym nastąpi rewja wojskowa.

Starostwo będzińskie zaprasza wszystkich przedstawicieli urzędów, urzędników, cechy, korporacje i t. d. do wzięcia udziału w tej uroczystości.

**Subskrypcja pożyczki złotej.** W tutejszym oddziale polskiej krajowej kasy pożyczkowej, począwszy od 17. X. 1922 r. do 17 III. 1923 r. subskrybowano

# Dyktator Rosji umiera!

## Rządy obejmie radykalna grupa Bucharina.

Warszawa, 17 marca.

W ciągu dzisiejszej nocy nadeszły alarmujące wiadomości z Moskwy o chorobie Lenina. Znajduje się on w stanie, nie pozostawiającym żadnych nadziei.

Rząd sowiecki zniewolony był wydać dwa oficjalne biuletyny, co uważane jest za przygotowanie do wiadomości o katastrofie W pierwszym biuletynie powiedziano, że paraliż, który od pewnego czasu objął prawą stronę ciała przerzucił się na lewą.

W poniedziałek wieczorem dostał Lenin gwałtownego ataku. Drugi nastąpił zaraz po pierwszym we wtorek wieczorem. W następstwie tego ataku Lenin stracił mowę. Czynność serca jest bardzo słaba.

W związku z tym w kołach oficjalnych rosyjskich mówią, że w razie śmierci zapanuje w Rosji fanatyczna grupa Bucharina, przyczym Cziczerin będzie usunięty ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych.

## Z kraju.

**Przepadł bez wieści.** W połowie lutego wyjechał z Krakowa do Francji przez kolonję p. A. Zabłocki. Rodzina otrzymała od niego w dwa dni potem kartkę, że ma zatarg z władzami niemieckimi i trudno mu udać się w dalszą drogę.

Od tej pory ślad o nim zaginął. Przedsięwzięte przez konsulat niemiecki w Krakowie poszukiwania nie dały żadnego wyniku. Istnieje podejrzenie, że p. Zabłocki padł ofiarą jakiegoś gwałtu niemieckiego. Ostrożnie więc z wyjazdami w stronę Francji przez Niemcy.

**Wyrok w procesie Toeplitza.** Toczący się od dni kilku w Warszawie proces komunistów został ukończony. Wyrok ogłoszono onegdaj o godzinie 3. Na mocy wyroku zostali skazani z art. 112, 126 i 129 k. k. Toeplitz na lat sześć ciężkiego więzienia; Piwowarczyk na 7 lat ciężkiego więzienia; Heflichówna na 3 lata twierdzy, Pomorski na 4 lat ciężkiego więzienia; Tom — uniewinniony; Garfinkiel — uniewinniony; Noga na 4 lata ciężkiego więzienia; Szeller na 4 lat ciężkiego więzienia.

Wałuski, Fryc, Deś i Sobelman zostali uniewinnieni.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

**Smierć z nikotyny.** W Rusinowcu pod Rytlem, w poznańskiem, zmarł w strasznych męczarniach niejaki S. Pomieciński Lekarze stwierdzili, że śmierć nastąpiła skutkiem nadmiernego zażywania tabaki i zatrucia organizmu nikotyną. Przedzgonnych męczarni Pomiecińskiego poprostu niepodobna opisać.

**Zastrzelenie burmistrza.** W nocy z 11 na 12 b. m. w Lesznie burmistrz miasta Radzyny, Terakowski, zaczepił posterunek przed składem wojskowym. Gdy pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń burmistrz nie ustępował, posterunek strzelił i trafił w Terakowskiego, który w kilka minut ducha wyzionął. Sprawa przedstawia się zagadkowo.

# Krytyczna sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Sosnowiec, 18 marca.

Jak donoszą pisma łódzkie, sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi staje się bardzo krytyczną wskutek zerwania umowy, regulującej zarobki robotników stosunkowo do wzrostu drożyzny.

Wydział przemysłowo-handlowy województwa łódzkiego w sprawie powyższej, udzielając informacji prasie miejscowej, zaznacza, że wymówienie umowy wywołuje ciężką sytuację zarówno dla przemysłowców, jak i robotników. Przemysłowcy zmuszeni byli wymówić umowę. Podniesienie płacy robotnikom o 60 proc., jak tego wymagano, spowodowałoby w przemyśle brak gotówki obrotowej, co przy zmniejszeniu się eksportu zagranicznego, który w porównaniu z październikiem i listopadem r. ub. wynosi 50 proc., stawia przemysł włókienniczy w bardzo trudnym położeniu.

To zmniejszenie się eksportu, kierowanego przeważnie na rynki Rumunji spowodowane jest wstrzymaniem się nabywania towarów przez kupców rumuńskich z powodu spadku waluty rumuńskiej.

Taka sytuacja wywołała konieczność starania się o nowe rynki zbytu, a mianowicie przez Gdańsk do państw bałtyckich i skandynawskich.

Jak się te pertraktacje zakończą, obecnie niewiadomo.

W związku z zastojem w wielkim przemyśle cały szereg fabryczek przestał również produkować.

Liczba zredukowanych robotników w okręgu łódzkim wynosi 30.000 na ogólną liczbę 140.000.

Trudną jest również sytuacja tych robotników, którzy, pracując po 4 dni w tygodniu, zarabiają zbyt mało, aby utrzymać się z rodziną; zarobek ich bowiem wynosi tygodniowo 40 tys. mkp.

j. m.

# 19-o letni chłopak defraudantem.

Bank ludowy w Włodzisławicach na G. Śląsku delegował swego urzędnika 19-letniego Adama Wojciechowskiego do Katowic celem dokonania zamiany na marki polskie 3 miljonów mk. niemieckich, 105 franków i 10 dolarów. Młody urzędnik, nie zdążył jeszcze wykonać polecenia swych szefów, t. j. nie zmienił waluty, ale zdążył się poznać z dziewczętami, więcej niż lekkiego prowadzenia i ich towarzyszami i gotówka szybko ulotniła się z kieszeni 19-letniego młodzieńca. Wydane cudze miljony sprawiły dużo kłopotu Wojciechowskiemu, który po hulance doszedł do przekonania, iż musi niedobór pokryć za wszelką cenę To też postanowił udać się do matki swej, zamieszkującej w Sremie, by błagać ją o pokrycie niedoboru. Jadąc do matki, A. Wojciechowski znalazł się w Częstochowie. Tutaj poznał się z niejakim Szlamą Majorczykiem który go zapoznał ze swym kolegą, poczym znaleźli się w mieszkaniu tego ostatniego. Czas umilała im jakaś wesoła dziewczyna nazwiskiem M. Macieszakówna, wreszcie w mieszkaniu zostawiono Wojciechowskiego sam na sam z dziewczyną, której dał 80 tysięcy na sukienkę.

Po pewnym czasie M. i gospodarz lokalu powrócili z jeszcze jednym osobnikiem i młodego Wojciechowskiego wciągnięto do gry w „oczko“, co spowodowało sporą przegraną. Kolejno „bawiono się“ w jednej z restauracji miejscowych, wreszcie w wędrówce po mieście towarzystwo znalazło się w pokojach umeblowanych Ciesielskiej przy ul. Piłsudskiego. Tutaj resztę nocy młody Wojciechowski spędził w towarzystwie kobiet.

A gdy minęła noc i biały dzień spojrzał młodemu człowiekowi w oczy, ten przekonał się, iż jest bez gotówki, którą pochłonęły pijaństwo, dziewczęta i karty. Bez grosza w kieszeni udał się do swych towarzyszy o pomoc i radę. Ci jednak z nim rozmawiać nie chcieli.

Zrozpaczony Wojciechowski, nie mając na jedzenie i podróż, po rozmowie z jednym z młodych ludzi, któremu wyznał prawdę, na skutek rad tegoż sam się oddał w ręce policji, przyznając ze skruchą, iż roztrwonił cudze pieniądze.

Oto do czego doprowadzić może powierzanie młodym ludziom zbyt dużych sum pieniędzy, będących pokusą i przyczyną wielu nieszczęść.

# Skrzynka do listów.

Do Redakcji „ISKRY“
w Sosnowcu.

Zwołane na dzień 15 marca r. b. posiedzenie rady miejskiej miasta Dąbrowy Górniczej nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby radnych.

W myśl uchwały rady miejskiej podaje się do wiadomości nazwiska radnych, którzy bez usprawiedliwionych przyczyn na powyższe posiedzenie nie przybyli i w ten sposób spowodowali zwłokę w załatwieniu pilnych i doniosłych spraw miejskich.

Nazwiska nieprzybyłych na posiedzenie radnych są następujące: pp. Czerneda Ludwik, Elwertowski Zenon, Jędrusik Bogusław, Grosfeld Rubin, Kasprzyk Józef, Kotala Józef, Mazurkiewicz Władysław i Romanek Mikołaj.

Zast. przew. rady miejskiej
**Dr. Brokowski.**

Sekretarz rady miejskiej
**B. Dulski.**

### Zawiadomienie.

Zgodnie z art. 29 statutu odbędzie się w sali Polskich Związków Zawodowych, Marjacka Nr. 1 w dniu 25 marca 1923 o godz. 3-ej po południu

**WALNE ZGROMADZENIE**

**członków Powszechnej Współdzielni Spożywców w Sosnowcu** (dawniej: Stowarzyszenie Spożywców) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania członków. 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 4) Podział nadwyżki i uchwalenie budżetu na r. b. 5) Wybory uzupełniające do Rady Nadz. 6) Zmiana regulaminu dla Rady Nadz. 7) Wolne wnioski. 2193

Członkowie są obowiąznni przedstawiać przy wstępie na sale dowód członkowstwa (kwit wzgl. książeczkę członkowską). ZARZĄD.

### Zebranie Ogólne Zwyczajne
### Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich

odbędzie się dnia 18 marca 1923 r., o godzinie 5 po południu w bocznych garderobach, sprawy ważne, na które zarząd prosi o liczne przybycie.

Zarząd zbiera się w każdym tygodniu we wtorki o godzinie 7-ej wieczorem.

Na członków zapisuje się w każdym tygodniu w czwartki od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

2112-1 **ZARZĄD.**

### ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Domu Ludowego zawiadamia Sz. Sz. Członków, że w dn. 18 marca, w niedzielę b.r. w lokalu przy ulicy Jasnej 26, o godzinie 3 po poł. odbędzie się

**OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW** 2110
**DOMU LUDOWEGO.**

W razie nieprzybycia dostatecznej do prawomocności uchwał liczby członków, zebranie w II-im terminie odbędzie się w tymże dniu i tymże lokalu o godz. 4 po poł., prawomocne bez względu na ilość osób.

**Porządek dzienny:** 1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie z działalności instytucji. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Bilans za r. 1922 i zatwierdzenie budżetu na rok 1923. 5) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski, które, według ustawy, winny być zgłoszone Zarządowi na tydzień przed zebraniem.

Zarząd prosi Sz. Sz. Członków o liczne przybycie na Zebranie.





## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.
150 mk. za wyraz

Zęby sztuczne nawet połamane. złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 1742

Sprzedam fortepian krótki czarny „Małeckiego" Czeladź, Bytomska 48. 2098-1

Kawiarnia z całym urządzeniem oraz pokój z kuchnią i przedpokój do odstąpienia. Wiadomość administracja „Iskry" w Sosnowcu. 2119-1

Do sprzedania okazyjnie 2 fotele „leniuchy" kryte mokiet, otomana dywan, garnitur mebli gabinetowy kryty gobelinem. Zakład Tapicerski Lappe, II Aleja Nr 31 w Częstochowie.

Baczność! Z powodu zmiany interesu ogólna wyprzedaż obuwia Sosnowiec Nowopogońska Nr 12 P. Ciszewski. 2155-2

Jest do sprzedania maszyna szewska do naprawy obuwia, kop. „Czeladź" ul. Małobądzka 5. 2184

Maszyny bębenkowe i czółenkowe do sprzedania. Pogoń Racławicka Nr 5. 2183-2

Kupię plac w Dąbrowie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2187-3

Zegarek złoty z dewizką za bezcen sprzedam. Kołłątaja 17, m. 2. 2189

Sprzedam kredens dębowy z kryształem, szafy dębowe ciemne i jasne, łóżka dębowe, nocne szafki, bieliźniarkę i krzesła. Pogoń ul. Majowa Nr 18 wejście z Wielkiej, W. Koperski. 2191 2

Sprzedam szafę bieliźniarkę, otomanę, biurko, krzesła, szafki nocne, komodę, łóżka, kwietniki, maszynę do szycia, stół rozsuwany i serwantkę. Pogoń Nowopogońska 17 Antczak. 2198

Narzędzia ślusarskie (1 duży komplet) b. mało używane są do sprzedania. Reflektanci zechcą podać pisemnie swoje adresy do „Iskry" pod „Narzędzia". 2196-2

### Posady i prace.
Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Potrzebny zdolny mechanik do reperacji maszyn do pisania i liczenia. Zgłoszenia do administracji „Iskry". 2117-2

Potrzebne panienki do haftu i mereżek, Małachowskiego 2-a. 2204-2

### Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Rachmistrz magazynier przyjmie posadę od zaraz. Łaskawe oferty do „Iskry" dla C.Z. 2077-1

Osoba inteligentna poszukuje miejsca zarządzającej domu lub opiekunki dzieci na wyjazd. Zgłoszenia pod „Praca" do „Iskry" Dąbrowa. 2136-1

### Lokale.
150 mk. za wyraz.

Poszukuje pokoju z kuchnią w Będzinie lub Sosnowcu za wysokim odstępnem. Będzin Nowy Rynek 5. Jakób Landau. 2152-1

Poszukuje do wynajęcia pokoju z kuchnią, ewentualnie 2 pokoje, możliwie w śródmieściu. Adresy pozostawiać w administracji dla „Poszukującego". 2180-3

Odstąpię mieszkanie pojedyncze w Będzinie. Góra Zamkowa 3 Pałczyński. 2195

### Różne.
150 mk. za wyraz.

Przyjmuję do reperacji maszyny do szycia, pisania, liczenia i numeratory. R. Szuster w Zagórzu, dom familijny. 2185

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość w administracji „Iskry". 2180

Zgubiono zegarek damski srebrny w skórce. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 2194

### Zgubione dokumenty.
80 mk. za wyraz.

Korman Szmul (r. 1890) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU w Piotrkowie i dowód osobisty, wydany przez gminę Zarki, powiat Będzin. 2127-1

Haberek Jan (r. 1898) zgubił książeczkę zwolnienia wydaną przez PKU w Będzinie, którą unieważnia się. 2128-1

Antoniemu Drożdżowi skradziono książkę zwolnienia wydaną przez P K U Będzin, legitymację związku handlowo-przemysłowego oraz inne dokumenty. 2131-1

Bielawski Mieczysław zgubił książkę chlebową wydaną przez kop, „hr. Renard". 2132-1

Mercie Michałowi skradziono portfel zawierający kartę zwolnienia wydaną przez P K U Będzin. 2134-1

Cichemu Stefanowi zginęła karta demobilizacyjna wydana przez PKU Pińczów. 2137-1

Plaszewskiemu Józefowi zginęła karta demobilizacyjna wydana przez PKU Miechów. 2138-1

Machera Mieczysław zgubił kartę powołania wydauą przez P K U Będzin. 2144-1

Zarębie Antoniemu skradziono portfel zawierający dowód osobisty wydany przez gminę Olsztyn, świadectwo ślubne i kartę demobilizacji wydaną przez P K U Częstochowa. 2147-1

Szumilas Antoni (r. 1897) zgubił kartę tymczasowej demobilizacji wydaną przez 53 pp. w Brzeżanach. 2154-2

Antoni Rajfiera zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P K U Pińczów. 2156-2

Sąsiek Wojciech zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Jaksice. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2159-2

Jędras Jan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 57 pp. i dokument podróży. 2164-2

Józef Natkaniec zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez gminę Iwanowice. 2166-2

Gorczyński Franciszek (r. 1902) zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU w Będzinie i dowód osobisty z fotografją, wydany przez magistrat m. Będzina. 2175 2

Rotmenc Abram, urodzony w 1909 roku zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Będzina 2176-2

Józefowi Bulicy skradziono kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. 2182-3

W dniu 15 marca rb. Piłka Władysław zgubił portfel z kartą powołania wydaną przez P K U Będzin oraz legitymację PZZP Handlowych i Przemysłowych. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2186 3

Duszek Romuald zgubił portfel z legitymacją urzędniczą wyd. przez prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu i kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2188-3

Tomecki Stefan z roku 1894 zgubił kartę demobilizacyjną wyd. przez PKU Będzin i pobyt kartę wydaną przez kop. „Wiktor". 2193 3

Adam Gonersk zgubił książkę Kasy Chorych. Uprasza się o zwrot Dąbrowa biuro E. Kosiński. 2202


Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1.